

# GŁOS

Cena egzemplarza 25 gr.

Prenum. Miesięczna 1 zł. kwartalna 3 zł. z przesyłką do domu.  
**CENA OGŁOSZEŃ:**  
 Cała stronica ostatnia 250 zł  
 Pół stronicy ostatniej 140 "  
 Czwierć stronicy ostatniej 75 "  
 Cała st. pierwsza pod nagłówkiem 350 zł  
 Ogłoszenia zamiejscowe są o 25% droższe  
 zagraniczne są o 50% droższe  
 Drobnie ogłoszenia za słowo 8 gr  
 matrymonialne 10 "  
 dla posad poszukujących 4 "  
 słustym drukiem podwójnie  
 Przy wielorazowych ogłoszeniach udziela się odpowiedniego opustu.

## Drohobycko-Borysławsko-Samborsko-Stryjski BEZPARTYJNY TYGODNIK INFORMACYJNY.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
 Żupna Nr. tel.

Konto czekowe P. K. O.  
 Kraków 406419.

Redaktor przyjmuje codziennie  
 od 12.—1. w południe.

Oddział w Borysławiu  
 Pańska 368.

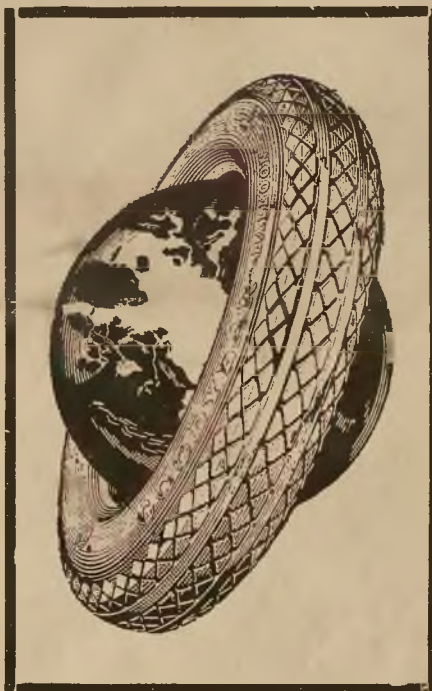
Oddział w Samborze  
 Rynek 6.

Oddział w Stryju  
 Mickiewicza 23.

Godziny urzędowe  
 od 12-1.

Opony „GOODYEAR” potaniały!

„GOODYEAR”  
 Taniej jak wszędzie!



„GOODYEAR”  
 Na dogodnie spłaty!

GŁÓWNY SKŁAD DLA ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO:

### AUTOPRZEMYSŁ

## I. ORNSTEIN

DROHOBYCZ,  
 Pasaż Fuchsa.

Telefon Nr. 236.

Adr. telegr: AUTOPRZEMYSŁ OrNSTein.

Sprzedaż automobili, akcesorji samochodowych, motocykli, oliwy i smarów.

### Stała komunikacja autobusowa

marki „Mercedes-Benz”

na linii Truskawiec-Lwów  
 i z powrotem.

Wyjazd z Drohobycza 7:15 rano.

Przyjazd do Lwowa o 10-tej.

Wyjazd ze Lwowa 15:15 popoł.

Przyjazd do Drohobycza 18:30 wiecz.

Bilety wcześniej do nabycia

w biurze dzienników p. Tunowej Rynek 44.

Za 10 proc. opustem.

### Treść numeru:

Praca gospodarcza czy polityczna? - Niestychany gwałt. - Na froncie zachodnim nic nowego. - Wyrodna matka. - Wylew. - Ucieczka z domu. - Pożary. - Kradzieże ropy. - Fatalne skutki dziecinnej zabawy. - Dzikie porządki na ulicach miasta. - Sprawa masowej redukcji. - Głos truskawiecki.



B. poseł na Sejm Dr. TARGOWSKI.

# Praca gospodarcza czy polityka ?

Spółeczeństwo polskie od pewnego czasu zarzucane jest hasłami, pouczeniami, doradami, mającemi na celu wykazać, że pracą gospodarczą a nie polityką można wywalczyć dla społeczeństwa lepszą przyszłość — pewniejszy dobrobyt. Hasła te rzucają się wszędzie — padają one z ust osób najwyżej w państwie postawionych — a głoszone są przeważnie przez tych, którzy dziś politykę uważają za swój monopol. Obliczone to jest na naiwnych i przyjmowane nieraz za dobrą walutę. Hasła te znalazły niewątpliwie podatny grunt w tem, że w dziedzinie politykowania a gospodarowania — to pierwsze ze szkoda dla drugiego przeważało w pierwszych latach odbudowanego Państwa polskiego.

Polityka w pierwiastkowym okresie budowy mocnego Państwa stała się synonimem wiecowania, szkalowania ludzi i stronnictw o odmiennych poglądach, a w najlepszym wypadku walki o władzę, dla władzy samej. Jeśli jednak politykę pojmiemy jako kierownictwo życia Państwa i Narodu — a walkę polityczną uważać będziemy jako dążność do współdziałania w tem kierownictwie, to owo pięknie brzmiące hasło „praca gospodarcza a nie polityka“ stanie się albo najwinnym frazesem, lub środkiem do zniechęcenia i usunięcia wielkich mas społeczeństwa od warsztatu pracy państwowej.

Prawdy to stare, a przypominam je jedynie dlatego, by położyć kres szerzącemu się bałamuctwu, którego wynikiem mógłby się stać podział społeczeństwa na dwie kategorie; tych, którzy mają pracować, czyli gospodarować i tych, którzy mają rządzić, czyli politykować.

Konieczny wszędzie podział pracy nie może w tej dziedzinie polegać na takim podziale społeczeństwa. Wystarczy wskazać na to, jak zależnym wzajemnie od siebie jest „gospodarowanie i politykowanie“.

Już sam ustrój państwowy może strukturą swą albo ułatwić, albo utrudnić rozwój życia gospodarczego. A cóż dopiero powiedzieć o tych czynnikach życia jak ustawodawstwo, decydujące częstokroć o warunkach produkcji, jej rozwoju i ochronie. Co powiedzieć o budżecie Państwa, decydującym nietylko o świadczeniach społeczeństwa na rzecz Państwa o celowości i racjonalności obciążenia produkcji, ale także o zaspokojeniu pierwszorzędných potrzeb produkcji, stworzeniu tych warunków jej rozwoju, którym obywatele sami — a choćby ich całe grupy nie są w stanie podołać.

Spółeczeństwo na swej skórze najlepiej przekonało się, czem jest dobra lub zła polityka gospodarcza, cłowa, taryfowa, wywozowa i t. d.

Spółeczeństwo, któreby posłuchało hasła „praca gospodarcza a nie

## Z Piszczan.

(Udogodnienia dla kuracjuszy z Polski)

Urok obcego kraju, nowożytnie zachodnio-europejskie urządzenia kąpielowe i nowoczesne instalacje zdrojowskowe, zniżki na kąpiele i podróż powrotną, — oto ekwiwalent ofiarowany przez Piszczany dla swych gości z Polski. Informacje: ustnie: Ph. Mr. G. F. Tobiaszek, Drohobycz, Rynek i Leon Backtrog, Borysław, Tel. 323. Pisemnie: Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyn.

polityka“ i zrezygnowało z wpływu na „politykę“ oddałoby się w opiekę tych, którzyby tylko politykowali.

*Najlepsza „gospodarka“ i praca nad siły nie da lepszej przyszłości, jeśli w parze z nią nie pójdzie dobra „polityka“ tych czynników, w których ręku leży stworzenie odpowiednich warunków dla tej pracy gospodarczej t. j. parlamentu i rządu.*

Typowym przykładem tego jest chłop, pracowity, oszczędny, mający najskromniejsze potrzeby — a jednak żyjący w nędzy i w długach.

*Tylko współdziałanie wszystkich czynników tak „pracujących“, jak i „politykujących“, a w rządzie politykujących tak parlamentu, jak i rządu — a nie przeciwstawianie się ich wzajemne i walka wszystkich ze wszystkimi, może sprowadzić lepszą przyszłość.*

## „WIELKI BORYSŁAW“ a ludność zagłębia naftowego.

II.

Niema również w Borysławiu, ani w Tustanowicach urządzeń asanizacyjnych (kanalizacja, wodociągi,) z wyjątkiem małego wodociągu, zasilającego tylko część Borysławia, nie ma tam również ani szkół, a i urzędów, ani wogóle tego wszystkiego, co do pojęcia miasta należy.

Jeżeli Borysław nie stworzył sobie tego wszystkiego, bodaj w części co należało do pojęcia miasta, nie stworzył sobie w czasie, gdy przemysł kwitł, to temsamem nie stworzy on sobie tego obecnie, gdy obszar jego niepomiernie się zwiększył i gdy przemysł naftowy, a raczej wytwórczość pól naftowych w tutejszym zagłębiu stale się zmniejsza i spada.

Przyłączenie gminy Bania Kotowska do Borysławia, a jeszcze bardziej złączenie w jedną gminę Borysławia, Tustanowic, Mrażnicy, Bani Kotowskiej i Hubicz, stworzy sztuczny i nienaturalny olbrzymi twór, o obszarze kilkunastu kilometrów kwadratowych bez należytej sieci dróg i

bez żadnych środków komunikacyjnych, którego jeden kraniec od drugiego odległy będzie o kilkanaście kilometrów (zachodni kraniec Bani Kotowskiej od wschodniego krańca Tustanowic około 10 do 11 km. południowo wschodni kraniec Hubicz od południowo zachodniego krańca Mrażnicy 12 do 14 km.

Powstanie wielka wieś, która na swym obszarze, dla braku choćby tylko odpowiednich funduszy, nie stworzy niczego więcej, aniżeli dotychczas na swym obszarze stworzył Borysław, powstanie twór o nienaturalnych a: piracjach miasta, który z miastem, oprócz nazwy nic nie będzie miał wspólnego.

Gdzie w takim tworze o wymiarach równających się niemal takim miastom, jak Lwów czy Kraków znajdować się będzie urząd gminny, tego podpisana nie wie, na wszelki jednak wypadek zauważa, że choćby Urząd ten został umieszczony w samem centrum tego tworu to załatwienie wszelkich spraw i cały kontakt mieszkańców

gminy z urzędem gminnym będą tylko utrudnione, skoro mieszkaniec każdy, który nie będzie miał szczęścia mieszkać w pobliżu urzędu gminnego, będzie musiał dla załatwienia najdrobniejszej sprawy w Urzędzie gminnym odbywać drogę kilku, a może nawet kilkunastu kilometrów, i to pieszo, tramwajów bowiem chyba w jakimś możliwym do przewidzenia czasie w Wielkim Borysławiu oczekiwać nie można.

Tak samo nie będzie mogło być mowy w tak olbrzymim tworze o sprawnym funkcjonowaniu straży ogniowej, która choćby się mieściła również w centrum tego olbrzymiego tworu, do pożaru na obszarze jednej z przyłączonych gmin przybędzie z matematyczną pewnością zawsze za późno.

Podpisana Gmina Bania Kotowska nie posiada również charakteru miejskiego, któryby przemawiał za przyłączeniem jej do gminy Borysław, przedewszystkiem bowiem na jej obszarze niema żadnych kopalń, ani



zakładów przemysłowych, a powtórę ludność jej w przygniatającej większości trudni się uprawą roli i chowem bydła, która błogostawieństwa miasta, a to tembardziej takiego, jakim jest Borysław, ani nie potrzebuje.

Przyłączenie więc gminy Bania Kotowska do Borysławia nie przyniesie nikomu korzyści, ani gminie Borysław, której wydatki przez przyłączenie to znacznie się wzmogą, o ile Borysław zechce sprostać zadaniom, jakie to przyłączenie nań w kierunku zurbanizowania gminy Bania Kotowska włoży, ani też gminie Bania Kotowska, która z tego przyłączenia

żadnych korzyści nie odniesie, jasną bowiem jest rzeczą, że skoro Borysław na całym obszarze dotychczasowym nie potrafił ze siebie stworzyć miasta w technicznym tego słowa znaczeniu, to nie stworzy on także tego miasta na obszarze tak znacznie zwiększonym wskutek przyłączenia doń gminy Bania Kotowska, a ewentualnie także i dalszych gmin.

Natomiast zwiększą się niepomniernie ciężary podatkowe mieszkańców gminy Bania Kotowska w wypadku przyłączenia tej gminy do Borysławia, jeżeli wspomnę tylko o podatku od niezabudowanych placów i innych podatkach specyficznie miej-

skich, uzasadnionych tam, gdzie miasto w rzeczywistości istnieje i z jego istnień mieszkańcy ciągną korzyści, paradoksalnych natomiast tam, gdzie miasto jest stworzone sztucznie i jest i będzie żłobkiem kilku wsi.

Nie mamy dość silnych słów, aby zaprotestować przeciw przyłączeniu wsi Bania Kotowska do gminy Borysław i oddajemy się nadziei, że Wysoka Rada Ministrów zechce raskawie uważnie rozpatrzyć powyższą naszą prośbę i zaniechać ewentualnego zamiaru wcielenia nas wbrew naszej woli do Borysławia.

### Osobiste.

*Agendy lekarza powiatowego po p. Dr. Borym prowadzi p. Dr. Maurycy Geffäl, który ma przygotowany jak nas informują, plan systematycznej na szeroką skalę zakrojonej pracy w dziedzinie sanitarnej.*

*Naczelnika tut. Sądu grodzkiego, p. Dr. Osuchowskiego, będącego na urlopie, zastępuje p. sędzią Malarkiewicz do 1. sierpnia, a po 1. sierpnia zastępywać go będzie p. sędzia Dr. F. Tannenbaum.*

### Niesłychany gwałt.

#### Sprostowanie.

Na podstawie art. 30 dekretu prasowego z dnia 10.V. 1928 r. żądamy zamieszczenia następującego sprostowania.

Nieprawdą jest, jakoby Władysław i Marjan Baliccy byli chuliganami, natomiast prawdą jest, że są prawnymi i nieposzlakowanymi obywatelami,

Nieprawdą jest, jakoby podpisani napadli na spokojnie przechodzącego osobnika, który później okazał się studentem Politechniki lwowskiej, Wiktoorem Hausmanem — natomiast prawdą jest, że wymieniony Pan kręcił się w podejrzany sposób około godz. 10-tej wieczorem po podwórzu realności „Gwiazdy“ i zapytany przez kursora Mangolda co tam robi? uderzył bez słowa wytłumaczenia nadchodzącego na wezwanie kursora Włady-

sława Balickiego, członka Wydziału „Gwiazdy“, jakimś tępym narzędziem przecinając mu skórę na czole i powiekę nad lewym okiem.

Nieprawdą jest, jakoby p. Hausman został brutalnie wciągnięty do lokalu „Gwiazdy“ i przez podpisanych zmasakrowany — natomiast prawdą jest, że jako podejrzany osobnik został aż do przybycia policji w lokalu „Gwiazdy“ przytrzymany, gdyż po zranieniu Władysława Balickiego usiłował uciec.

Władysław i Marjan Baliccy.

### Osobiste.

*St. przod. policji śledczej, p. Dymitr Bubin mianowany został aspirantem. Panu asp. Bubinowi gratulujemy serdecznie do stopnia oficerskiego i życzymy, aby i nadal zachował zaufanie swych przełożonych i szczerą sympatię mieszkańców naszego miasta.*

**Kradzieże.** Nałogowy złodziej Łuciów Cyrył aresztowany został za kradzież rur na szkodę nieznaną firmy.

**Wyrodna matka.** Dnia 13 bm. zamordowała swe dziecko Anna Kuzyk z Tustanowic, za co została aresztowana i odstawiona do Sądu.

### Wylew.

Dnia 12 i 13 lipca wskutek długotrwałych deszczów wezbrały na terenie naszego powiatu rzeki Bystrzy

ca, Tyśmienica, Dniestr i Lutyczanka, które zalały sąsiednie pola i budynki. Szkoda stąd powstała wynosi około 1,000,000 zł. Między innymi zniszczony został most w Liszni, kilka domów w Drohobyczu i Borysławiu poważnie ucierpiało. Plony w wielu wsiach zupełnie zniszczone.

**Utonięcie.** W Urożu zatonał pod czas kąpielii małoletni Piotr Olejnik, chłopak kąpał się w rzece Bystrzyca bez żadnego dozoru. Za niedbalstwo skierowano doniesienie przeciwko matce jego Marcie Olejnik.

**Pożary.** Dnia 29 u. m. wybuchł groźny pożar na kopalni „Triumf“ stanowiącej własność p. Leopolda Unikla. Spłonęły zabudowania i 7.136 kg. ropy ogólnej wartości ponad 4000 dol. Właściciel jednak szkody nie poniesie, albowiem kopalnię swą ubezpieczył na kwotę 5000 dol.

**Ucieczka z domu.** Wydalił się w niewiadomym kierunku Herman Schwarz, syn Leizora z Tustanowic. Kto ma o chłopaku tym wiadomość, niech doniesie stroskanym rodzicom.

**Dziki porządek na ulicach miasta czyli Promenada byków.**

Ulica Piłsudskiego (Stryjska) od młyna Sasyka w kierunku dworca jest w godzinach rannych widownią najdziwniejszych wybryków, których dopuszcza się chłopstwo.

Gdy mianowicie na ulicy tej u-

### „Na froncie zachodnim spokój“.

Oto skromny tytuł książki — którą ogłosił niedawno Eryk Maria Remarque. W przeciągu 12 tygodni nakład książki przekroczył 500.000 egzemplarzy. Rekord, który w dziejach czytelnictwa nie zna równie wielkiego przykładu.

Cóż się stało u licha, że książka nieznanego dotąd jako autora, skromnego nauczyciela ludowego z zapadłej dziury niemieckiej, nabrała niemal w okamgnieniu tak powszechnego rozgłosu? Ze istny szal ogarnął najszerze koła czytelników, wyrwających sobie wprost z ręki tę książkę, że niema prawie języka, w którymby nie pojawił się już przekład tej książki, że niema prawie gazety, która by nie wypowiedziała się w sprawie tej książki, że... że...

Książka traktuje o wojnie. O wojnie pisało dotąd wielu. Zależnie od politycznego punktu

widzenia.

Albo przepuszczano wojnę przez filtr poglądów hurra — patriotycznych i wówczas fanfary wojenne przesłaniały bezkrytycznym triumfem prawdziwe oblicze wojny. Wojna była prosto „wojną“, była zwycięską pieśnią o bohaterstwie. Ten rodzaj twórczości niestety przeważa i zdołał nawet opanować podręczniki szkolne.

Albo też wojna dostarczała substratu pacyfistom do płomiennego protestu przeciw wojnie jako takiej i wówczas naświetlano ją odpowiednio pod tym kątem widzenia. Henri Barbusse („Ogień“), Romain Rolland, George Dubranieł, Karol Kraus („die letzten Tage der Menschheit“) oto przykłady zdecydowanych pacyfistów.

W jednym i w drugim wypadku tendencja.

Książka Remarque'a nie zawiera żadnej tendencji. Nie jest ona ani pacyfistyczna, ani militarystyczna, ani kapitalistyczna lub socjalistyczna. na-

turalistyczna czy ekspresjonistyczna. Naprawdę szukałbyś patosu czy deklamacji, apologji lub oskarżenia...

Tu mówi nieznaną żołnierz. Jeden z owych milionów bezimiennych żołnierzy frontowych, którzy przeżyli „szlamasel“ wojny, którzy spotkali się z nią oko w oko, którzy wychylili kielich goryczy do dna.

Remarque, 18-letnie pachole, dziecię prawie, z ławki szkolnej powędrował, wprost do rowów strzeleckich. Poznał wojnę z tej prawdziwej, „komiśnej“ strony. Wdepnął po same uszy w atmosferę wojennej, nie tej, opiewanej szumnie przez Kantorka, lub Himmelsztosa, którzy później w obliczu frontu nędznie stępnorzyli, ale w atmosferze, nasyconej aromatem siarki, trupów i latryny. Był jednym z nielicznych, którzy wrócili cało do domu

I napisał sprawozdanie o wojnie. Bez pudru, bez szminki. Nie upiększał, nie koloryzował. W słowach prostych: beznamiętnych ujął wojnę



każe się auto, chłopci idący z bydłem na targ, pędzą je na chodnik. W ten sposób marszerują chodnikiem, który zdaje się przeznaczony jest dla ludzi, woły, krowy, byczki, świnie itp.

A zdarza się również, że wśród tych napozór oswojonych zwierząt, znajduje się i złośliwy bydlak, a wtedy biada przechodniom.

Panie Kierowniku Komisarjatu zlituj się nad nami.

### Kradzież ropy.

Władysław Braj i Jan Gawryk aresztowani zostali za kradzież ropy i obrazę funkcjonariusza policyjnego.

### Fatalne skutki dziecięcej zabawy.

Kilkoro dzieci bawiąc, się garnkiem wypełnionym ropą, zapalili ją i wzniesili pożar, od którego zajęły się dom Leona Feldhoffa i szopa Fruchtera przy ul. Wolanieckiej, które doszczętnie spłonęły. Przybyła straż pożarna przeszkodziła rozszerzeniu się ognia na zagrożone pobliskie domy.

Nieznani sprawcy włamali się 17 bm. do sklepu Adolfa Neumana przy ul. Pańskiej skąd skradli galanterję wartości 2500 zł.

Kradzież żerdzi. 18 bm. aresztowany został Kuśnierz Włodzimierz z Drohobycza za współudział w kradzieży żerdzi wiertniczych na szkodę nieznaną firmy.

Namiętni palacze tytoniu włamali się do trafiki Laufera, skąd skradli wyroby tytoniowe wartości 150 zł.

### Wypłata I. raty zasiłku przewidzianego dla inwalidów wojennych.

Ministerstwo Skarbu reskr. z dnia 11. VI. 1929 L. D. III. 3471/6/29 opierając się na zasadzie art. 4. pkt. 2. ustawy skarbowej z dnia 25. marca 1929 Dz. U. R. P. Nr. 20. poz. 183 oraz stosownie do uchwały Rady Ministrów z dn. 31. maja 1929 inwa-

lidom wojennym, uprawnionym do zaopatrzenia na mocy ustawy z dnia 16. III. 1921 Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 195, poleciło wypłacić ratę zasiłku począwszy od utraty zdolności zarobkowej conajmniej 45% a to w następującej wysokości:

Dla inwalidów z rentą odpowiadającą utracie zdolności zarobkowej od 46 do 54%	od 56 do 64%
67 zł. 44 gr.—	65 „ 74%
76 zł. 70 gr.—	75 „ 34%
89 zł. 95 gr.—	85 „ 94%
151 zł. 70 gr.—	95 „ 100%
298 zł. 36 gr.	

Wypłata zasiłku ustalonego niezależnie od grupy rodz. według której obliczane są dodatki drożyzniane do renty ma nastąpić przy uwzględnieniu następujących postanowień:

1. prawo do utrzymania raty zasiłku przysługuje inwalidom, uprawnionym w dniu 1. kwietnia 1929 do zaopatrzenia, o ile uprawnienie do dnia wydania niniejszego zarządzenia nie zgasało,

2. inwalidzi, którym w dniu 1. kwietnia 1929 przysługiwało prawo do pełnego zaopatrzenia pieniężnego, mają prawo do pełnej raty zasiłku, ci zaś których renta podlegała w dniu tym obniżeniu, względnie zmniejszeniu mają prawo do raty zasiłku obniżonej, względnie zmniejszonej w odpowiednim stosunku,

3) inwalidom, których prawo do pobierania renty było w dniu 1. kwietnia 1929 zawieszane, lub też którym w dniu 1. kwietnia 1929 nie przysługiwało prawo do zaopatrzenia z powodu zrzeczenia się lub skapitalizowania renty (zpełnego lub częściowego), nie przysługuje również prawo do raty zasiłku,

4) inwalidzi przebywający w zakładach leczniczych tudzież szkolnych, o ile w dniu 1. IV. 1929 byli uprawnieni do zaopatrzenia w pełnym wymiarze, otrzymują ratę zasiłku w wysokości właściwej dla nich kategorii inwalidztwa, jeżeli zaś inwalidom tym przysługiwało w dniu 1. IV. 1929 prawo do 50% pełnej renty i dodatku drożyznianego zupełnego samotnego inwalidy otrzymują oni 50% raty zasiłku należnej zupełnemu inwalidzie,

5) inwalidzi — pensjonarze Domów Inwalidów otrzymują 20% raty zasiłku,

przewidzianej niniejszem zarządzeniem dla inwalidy danej kategorii, o ile w okresie od 1. IV. 1929 do dnia wydania niniejszego zarządzenia pozostawali we wspomnianych zakładach,

6) postanowienia powyższe mają zastosowanie także do tych inwalidów, którym zaopatrzenie przyznano po dniu 1. IV. 1929 o ile tylko uprawnienie do zaopatrzenia pieniężnego rozpoczyna się nie później niż z dniem 1. IV. 1929,

7) wypłata powyższej raty zasiłku dla inwalidów pobierających rentę według kateg. utraty zdolności zarobkowej przynajmniej od 35% kategoria IX i X będzie przygotowana w ten sposób, aby mogła nastąpić do 16. lipca 1929. Wszystkim innym z wymienionych na początku inwalidów zostanie wypłacona rata zasiłku wraz z rentą na 1. VIII. 1929.

Terminy płatności oraz wysokość rat zasiłku dla inwalidów wojennych o utracie od 15 do 44% zdolności zarobkowej oraz dla pozostałych po inwalidach i po poległych będą w najbliższym czasie uregulowane osobnym zarządzeniem.

Niniejsze pismo otrzymują wszystkie Związki żyd. inwal. na terenie R. P. jak i wszystkie Delegatury oraz Prezes Rady Naczelnej do wiadomości.

Zakład techn. dentystyczny  
**Emanuela Werdingera**  
 w DROHOBYCZU, ul. Piłsudskiego  
 (Stryjska) 16 I. p.  
 PO POWROCIE Z ZAGRANICY  
 przyjmuje wszelkie prace w zakresie  
 techn.-dent. wchodzące  
 Przyjmuje od godz. 9-1  
 i od 3-6 pop.

### Głuchota uleczalna.

Fenomenalny wynalazek Eufonja za-demonstrowany specjalistom. Sami się wyleczyli z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki koło Krakowa.

jako element w sobie zamknięty, jako czwarty wymiar, w którym kazano żyć milionom i milionom przez nieskończenie długi bezmiar czasu.

Sprawozdanie jest rzeczowe. Ale każde słowo ocieka krwią. Masowe groby wojenne odstąpiły — zda się — swoje czeluście, a polegli wszystkich narodów ostatnim wysiłkiem nie zakrzępej jeszcze krwi ogłaszają rżącym głosem swój testament. Do wszystkich żywych! Z mrocznych oparów krwi wystrzela niby słup ognisty groźne memento, by przyszłe pokolenia nie chwyciły więcej — na miły Bóg — za broń! Bo wojna, to oni, to tylko i wyłącznie oni, to masowy grób i nic więcej...

Cele, sens wojny?... Charakterystyczny dialog. Pyta Tjaden, jeden z nieświadomych z ludu. „O co walczy się?“ Jedno państwo obraziło drugie. „Co to znaczy państwo?“ Państwo to naród, to ty Tjaden i inni. „W takim razie nie czuję się obrażony i opuszczam plac boju“ — brzmi naiwna odpowiedź Tjadena. — Takich „Tjadenów“ był po tej i tamtej stronie frontu nieskończony legjon. Walczyli, krwawili się, ginęli i nie wiedzieli za to...

Matki!... Jedyny jasny punkt w książce... Sprzymierzeńcy biednych, opuszczonych frontowców. Ojcowie rozpytywali o wesołe anegdoty wojenne. Matki cierpiały, bowiem instynktownie wyczuwały prawdę o wojnie... Jakże wymowne było milczenie przy przywitaniu matek z synami, urlopowanymi z frontu! Nie padały żadne słowa, bo i pocóż... Wszystko w nich łkało, głos wiało w gardle, a słowa, słowa stawały się niepotrzebne.

Powiedział słusznie jeden z krytyków, że dopiero po przeczytaniu tej książki dochodzi się do wniosku, że o wojnie dotychczas właściwie jeszcze nikt nie napisał.

Szarżyna wojny szczyrzy zewsząd swoje zęby. Rowy strzeleckie, granaty, szrapnele, ataki gazowe, rozdzierające ciszę nocną jęki konających, mdły zapach krwi, szczury, latryny i tak ciągle, ciągle w kółko...

Paul Cassun z Hamburga, inwalida — ślepiec, dziękując autorowi za napisanie tej książki w liście otwartym, powiada z uczuciem ulgi, że na pojawienie się tej książki czekało napróżno całych

10 lat pokolenie towarzyszy wojennych i teraz dopiero przemówił ktoś tak naprawdę ich imieniem, tak z całego ich serca wstrząsnął opinią świata, że łatwiej i swobodniej przyjdzie im kiedyś umierać...

Książka bowiem pisana jest nie atramentem, lecz krwią serdeczną...

Powinni ją czytać wszyscy: nauczyciele, by z katedry pouczyć, co to jest wojna, zawodowi politycy, dzieci, księża, żurnaliści — słowem wszyscy, wszyscy, którym drogą jest przyszłość ludzkości...

Miljony muszą tę książkę przeczytać, potem ją dalej polecać i rozpowszechniać. Stać się ona musi biblią naszego stulecia, samem stuleciem naszym...

A wówczas owych 300 stron tej niepozornej książki Remarque'a więcej zdziała dla idei wiecznego pokoju na ziemi, aniżeli to uczynić jest w możności Liga Narodów i wszystkie pakt Kellog'a razem wzięte.

Remarque zasłużył w całej pełni na to, by mu przyznano nagrodę pokojową Nobla!

EMANUEL PILPEL.



# GŁOS BORYSŁAWIA

## Sprawa masowych redukcji we firmie „Małopolska”.

Łącznie z masową redukcją urzędników we firmie naftowej „Małopolska” przeprowadził jak wiadomo, Związek akcję, w wyniku której po interwencji Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zobowiązała się firma celem rozdziału między zredukowanych pracowników wpłacić do Związku kwotę 125.000 zł. względnie iloraz 125 000 (przez ilość zredukowanych wzgl. zredukować się mających urzędników) od każdego urzędnika, który co do ustawowej lub kontraktowej odprawy „załatwił się” z firmą i podpisał odpowiednią deklarację względnie uzyskał wyrok sądowy.

Stadium w jakim obecnie znajduje się sprawa, wynika z treści pisma, które wystosował Związek do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w ubiegłym miesiącu na podstawie uchwały Zarządu Głównego Z.Z.P.U. P.N Pismo to brzmi jak następuje:

Nawiązując do pisma P. T. Ministerstwa komunikujemy niniejszem, że sprawa ustalenia klucza i zasad, na jakich miałyby nastąpić rozdział pozostawionej do naszej dyspozycji przez koncern naftowy „Małopolska” kwoty zł. 125.000, przewlekła się z tego powodu, że Zarząd Główny podpisanego Związku znalazł się wobec alternatywy zawartej w piśmie „Małopolska” z dnia 8.I.1929 r., w trudnym położeniu o tyle, iż zmuszony był celem ujednostajnienia opinii zredukowanych przeprowadzić wśród nich samych ankietę, co wymagało dłuższego czasu, a niełatwą było przytem rzeczą uzgodnić i ustanowić klucz sprawiedliwy dla wszystkich zredukowanych t. j. także dla tych nieznanymi pracownikami, których los redukcji miałyby jeszcze spotkać, gdy przytem wziąć należało pod uwagę momenty wysługi lat i wysokości poborów.

Obecnie, gdy stanowisko nasze ze zredukowanymi pracownikami zostało uzgodnione, tak co do samej zasady klucza jak też i co do procedury wypłacania, pospieszamy o powziętej decyzji powiadomić P. T. Ministerstwo celem definitywnego załatwienia sprawy przez Generalną Dyрекcję „Małopolski”.

Niezależnie od likwidacji indywidualnych roszczeń poszczególnych pracowników wypływających czyto z tytułu rozwiązania stosunku służbowego, czy też pozostałych w okresie trwania tego stosunku z firmą, rozdział kwoty zł. 125.000, która postawiona zostaje do dyspozycji Związku nastąpiłby na zasadzie ustalonego

klucza a mianowicie:

Każdy zredukowany bez względu na pobory i wysługę lat otrzyma ryczałtową kwotę 300 zł. o ile zredukowany został przed dniem 1 czerwca 1929 r., równocześnie i łącznie z nią kwotę przypadającą z rozdziału według czynnika matematycznego, u stosunkowanego do ostatnio pobieranych poborów i wysługi lat z wyłączeniem pierwszych trzech lat i wyłączeniem roku 1929 dla tych, którzy zredukowani zostali po dniu 31 grudnia 1928 r.

Urzędnik zredukowany po dniu 31 maja 1929 r., otrzymałby na zawsze kwotę zł. 300, resztę zaś po upływie bieżącego roku, gdyż rozdział według poniższego klucza będzie dopiero możliwy po ustaleniu liczby i nazwisk w tym czasokresie zwolnionych.

W praktycznym wykonaniu obliczenie klucza przedstawia się następująco:

I. a) za każdy rok pracy ponad pierwsze trzy lata przyjmuje się jeden punkt,

b) otrzymane punkty przy każdym poszczególnym zredukowanym mnoży się przez jego ostatnie pobory (czyste bez potrąceń, prowizji i świadczeń w naturze i tp.) a uzyskany iloczyn stanowi mnożną;

II. a) liczbę zredukowanych przez firmę pracowników mnożymy przez 833 (cyfra powstała z 125,000:150) i od tego iloczynu odejmujemy iloczyn powstały z liczby zredukowanych pomnożonej przez 300 zł. jako ryczałt,

b) liczbę otrzymaną z tego odejmowania dzielimy wówczas przez sumę mnożnych ad I., a otrzymany iloraz stanowi mnożnik;

III. iloczyn z mnożnej ad I. b. i mnożnika ad II. b. dodany do kwoty ryczałtowej zł. 300 daje sumę ostateczną, jaka przypadnie tytułem odprawy na każdego zredukowanego pracownika umysłowego.

Z załączonego do pisma wzoru obliczenia cytujemy parę przykładów:

Urzędnik wstąpił do firmy w czerwcu 1922 i otrzymywał ostatnio 687 zł. 50 gr. miesięcznie, ilość punktów w tym wypadku wynosi 3 (po potrąceniu pierwszych lat trzech), mnożna=2.062 50, mnożnik (dla wszystkich jednakowy)=0,25023, iloczyn=516·10, ryczałt (dla wszystkich jednakowy) wynosi zł. 300. Przypada do wypłaty zł. 816·10.

Urzędnik wstąpił do firmy wzgl. do jednej ze sfuzjowanych w „Małopolsce” firm w roku 1918. Ostatnie pobory wynosiły 405 zł. miesięcznie,

ilość punktów wynosi 7, mnożna 2835, mnożnik 0,25023, iloczyn 3700·90, ryczałt zł. 300, przypada do wypłaty zł. 1009·40.

Urzędnik wstąpił do firmy w sierpniu 1908 roku, ostatnie pobory wynosiły 870 zł. miesięcznie, ilość punktów 17, mnożna 14790, mnożnik 0,25023, iloczyn 3700·90, ryczałt zł. 300, przypada do wypłaty 4000·90.

Obecnie należy się spodziewać, że wypłata kwot przypadających z tytułu zredukowanym urzędnikom nastąpić będzie mogła już w najbliższym czasie.

## Wiec kierowników kopalń.

Dnia 7 bm. odbył się w sali „Sokoła” wiec kierowników kopalniowych zwołany przez Związek Polskich Techników Wiertniczych, mający według programu rozpocząć się o godz. 10. wskutek jednak niebawale słabej frekwencji dopiero o godz. 11. został wiec przez prezesa Lewieckiego otworzony. O małym wyrobieniu parlamentarnem uczestników wiecu świadczy fakt, że zażądali oni od obecnych na sali nie — kierowników zgłoszenia się u prezesa i wyjawienia celu przybycia. Pożądaný skutek a mianowicie usunięcie ze sali obecnych kilku wiertaczy został w zupełności osiągnięty. Nie wiedzą ci panowie, że wiec zapowiedziany a-fiszami jest według ustawy publiczny i przysłuchanie się jego obradom jest każdemu obywatelowi dozwolone. Uwagę tę poświęcamy specjalnie p. Dzieciołowskiemu, który zapomniał wi docznie o tem, że jest przedewszystkiem kupcem jako właściciel księgarni (nie kwestjonujemy w tym miejscu jego pełnych kwalifikacyj kierownika) i powinien był w pierwszym rzędzie owemu wezwaniu o-puszczenia sali lub zgłoszenia się u prezesa się podporządkować Tyle o nieścisłościach formalnych wiecu.

Po przywitaniu obecnych przez prezesa Lewieckiego wybrano przydjum dnia do którego weszli pp. Kobak, Załuski i Radłowski.

W dłuższym referacie przedstawił położenie obecne kierowników p. Kobak, zaznaczając, iż winę tego stanu rzeczy ponoszą z jednej strony sami kierownicy, którzy kilkadziesiąt nieraz złotych przyjmują t. zw. „kozówki” (jest to określenie na odpowiedzialność formalną za ruch na kopalni zgłoszoną w Urzędzie Górniczym — w rzeczywistości taki kierownik zwany „koziarzem” przychodzi raz na miesiąc na kopalnię zgłaszając się po odbiór pensji, obniżając prestige stanowiska kierownika,



W dalszym ciągu winnymi tego stanu rzeczy — zdaniem referenta — są Urząd Górniczy, który nie przestrzega należycie przepisów górniczopolicyjnych tolerowaniem tych „kozówek“ wreszcie Izba Pracodawców, która pozwala na wykorzystanie kierowników ze strony firm.

Po referacie odczytano rezolucję, nad którą wywiązała się dłuższa dyskusja, w której udział wzięli pp. Ratkiewicz, Ogródowicz, Słotwiński, Dzieciołowski i inni. Z ramienia Izby

Pracodawców, zabrał głos dyr. Załuski, który oświadczył, że ze swej strony poprze w ramach możliwości tą akcję. Imieniem Urzędu Górniczego oświadczył p. Hołub, że Urząd Górniczy nie może istniejącemu stanowi rzeczy zapobiec, znosząc „kozówki“ pozbawiłby cały szereg kierowników chleba.

Uchwalona rezolucja streszcza się w następujących decyzjach: 1) rychło opanowanie bezrobocia 2) ścisłe przestrzeganie przez Urząd Górniczy

przepisów kopalnianych 3) zmiana dotycząca okresu próbnego sił świeżo przyjętych z 3. miesiący na 1. miesiąc.

Następnie wyłonił się komitet, któryby się poruszonymi sprawami w przyszłości zajął i wszedł w kontakt z Izbą Pracodawców oraz Urzędem Górniczym, w następującym składzie: Lewiecki, Bukojemski, Ogródowicz, Słotwiński, Bittner, Moskoła.

— 0 —

## Początek, rozwój i bliski zmierzch obecnego kahału w Borysławiu.

Otrzymałmy następujące uwagi:

II.

Prezesem Rady zostaje jednogłośnie wybrany p. Kaufman, a wiceprezesem teje mandatarjusz z łona „Mizrachi“ p. Dawid Scheinfeld. Po tych skutecznionych wyborach nastąpić ma wybór prezesa i wiceprezesa Zarządu. Wtem oświadczają nagle wbrew zawartej konwencji mandatarjusze grupy konserwatywnej i sjońskiej, iż oprócz prezesury też i wiceprezesurę zamierzają dla siebie zachować. Przy absentowaniu się członków Zarządu rekrutujących się z skartelizowanych ugrupowań „Jad Charuzim“ i „Mizrachi“, którzy demonstracyjnie salę posiedzeń opuścili, dokonuje się wyboru prezesa i wiceprezesa Zarządu. Prezesem zostaje wybrany p. Dyr. Leon Schutzmann, a wiceprezesem p. Mendel Freund z Tustanowic. Wybór o tyle szczęśliwy, ileże w osobie nowowybranego prezesa zyskuje gmina człowieka o nieskazitelnym charakterze, nadzwyczajnej energii i chęci pracy dla dobra gminy, człowieka, którego wytycznymi jego działania były pełny obiektywizm i słuszność sprawy.

Duch gangreny moralnej, reakcji, inercji i warcholstwa ustępuje miejsca mrówczej pracy, prądowi ożywczemu wiejącemu z poczynań nowowybranego prezesa. Do życia powołane zostają komisje, które w intensywnym wysięgu pracy dążą do ujęcia całokształtu zagadnień narodowych, religijnych i kulturalno-oświatowych w ramach istotnych wynogów i potrzebnej sanacji kahału.

Towarzystwo wzajemnej adoracji przeżywa okres bankructwa, żelazna dłoń kierownika w zarodku tłumi zakorzenione i tryumfy w czasie poprzedniego régime świętące, prywatę i sobkostwo poszczególnych radnych, systematycznie w nich wpajając poczucie i zrozumienie dla interesów ogółu i gminy. System dyktatury i terroru ustępuje miejsca metodzie wychowawczej nowego prezesa, który konsekwentnie dąży do podniesienia moeno wykoszlawionego poziomu kahalnego i którego dążeniem jest z kahału — dotychczasowej platformy rozgrywek partyjnych i osobistych i domeny możnowładztwa jednostki stworzyć produktywną cząstkę organizmu. Większość jednak w reakcyjnym duchu wychowanych radnych pogodzić się nie może ze zmianą kierunku i nie czując się

swojsko w czystej i zdrowej atmosferze — przyzwyczajona ona była bowiem zatrutem oddychać powietrzem — podkopuje z wolna słaby jeszcze fundament, nie bacząc na to, że i gmach wtedy prędzej czy później runąć musi. Lucidum intervalum — zapowiedź lepszego jutra — rychło znika. Pierwsze promienie brzasku słonecznego kryją się za nadciągającymi złowrogimi chmurami. Ferment niezgody wkrada się powoli zakulisowemi ścieżkami deptanemi przez „Jezuitów“, malkontentów tęskniących za restytucją władzy „Towarzystwa o nieograniczonej indolencji“.

Drobny napozór incydent a mianowicie skreślenie przez Radę pewnej pozycji budżetowej pociąga za sobą rezygnację p. Dyr. Schutzmana z prezesury i mandatu. Faktyczny powód wycofania się prezesa z terenu gminy tkwi o wiele głębiej, aniżeli w tym powierzchownym, dającym się zresztą załagodzić dysonansie, tkwił on bowiem w rozumieniu o niemożności harmonijnej pracy wśród takiego milieu i takich warunków. W ustępującym prezesie — nie pomogły późniejsze perswazyje i prośby starających się go z powrotem dla gminy skaptować — traci kahał jedną z najbardziej wartościowych jednostek. Był to krok człowieka rozżalonego z powodu niedocenywania jego pracy oraz szczerze przemyślnych zamierzeń realizacji w miarę możliwości szczytnego programu. Na jednym tylko polu okazała reprezentacja gminy swą „dalekowzroczność“ uwydatniającą się we wzorowaniu na kahał lwowski. Podczas gdy jednak tam ścierały się rozbieżności światopoglądów i dywergencje partyjne czy też duch narodowy walczył ze zmurszałym prądem asymilacji, a więc bądź co bądź różnice ideowe, u nas ścierały się zapatrywania a raczej ambicje poszczególnych jednostek.

Reprezentacja gminy naszej mając wzrok utkwiony w dalekie bagna rozszalałych waśni w kahał lwowski, nie widziała tuż przed sobą — jako wzór bardziej godnego — pogodnego sklepienia kahału drohobyckiego, w którym od długiego czasu dzięki płodnej inicjatywie jednostki wre praca i panuje zgodna harmonja, których wynikiem jest też piękny dorobek kulturalny i materialny, jaki niejednej większej gminie żydowskiej chlubię by

przyniosł.

Zdawałoby się, iż logiczną konsekwencją panującej początkowo ogólnej konsternacji i chaosu w czasie interregnum będzie zrozumienie potrzeby wyłonienia z grona Zarządu człowieka, któryby kwalifikacjami swemi mocen był coraz bardziej w bezdenną toń zanurzający się okręt z morza rozhukanych bałwanów indolencji politycznej i warcholstwa w spokojną i bezpieczną przystań zaholować, aby po naprawie szkód ostatnią burzą bezprzykładnej bezmyślności i lekkomyślności intryg wyrażonych na nowo rozwinąć żagle i wprawną dłońią ku lepszemu jutru sterować. Następne jednak wybory rozprószyły owe nadzieje. Dowiodły one po raz wtóry, iż reprezentantom naszym nie tyle odpowiedzialność za przyszłość i dobro gminy leży na sumieniu, ile chęć wypróbowania i marnotrawienia sił pojedynczych ugrupowań, nie w kierunku twórczej pracy lecz w kierunku zaspokojenia swych niskich, zdolnościami nieumotywowanych, ambicyjek w uzyskaniu stoliczki prezesowskiej. Już wstępne międzypartyjne pertraktacje celem obsadzenia stanowisk prezesa i wiceprezesa Zarządu budzą rozhasanymi apetytami miernot pretendujących do tych zaszczytnych tytułów odrażający niesmak. Nie rozumieją, iż osiągnięcie szczytu i piastowanie godności uwarunkowane być musi w normalnych warunkach pewnym minimum wymogów intelektualno-moralnych, lecz per fas et nefas forsuje się kandydatury, nie licząc się z tem, czy pretendenci zasługują tej godności i czy potrafią oni niełatwemu zadaniu dźwignia na barkach swych ciężaru wymagań sprostać.

(C. d n.)

**Handel delikatesów  
i pokój do śniadań  
Jakób Kaufberg**  
(dawniej B. K A T Z)

Borysław, ul. Pańska 373 (Telef. 676)

— = poleca —

ciepłe i zimne przekąski, różne sałatki, wędliny lwowskiej firmy Ichniowskiego, doborowe sery, piwo pilzneńskie i okocimskie.

Ceny przystępne.

Skrzetna obsługa.



# GŁOS TRUSKAWIECKI.

## Od Redakcji.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy wydawać listę gości w Truskawcu. W przyszłym numerze ukaże się obok spisu gości obszerny dział redakcyjny i kronika, obrazująca wszelkie przejawy życia truskawieckiego.

## Lista gości

Do dnia 30 czerwca 1929 przebywało w Truskawcu osób 3899.

Od dnia 1. lipca począwszy przyjechali:

- Dr. Abraham Władysław, prof. un. Lwów — Łazienki.  
Auerbach Salomon z córką, kupiec Lwów, — Kisyłycznyk.  
Adamowski Stanisław, rejent, Równe, — Grażyna.  
Alland Artur, insp. min. Warszawa, — Podolanka.  
Adlerstein Berta, żona kupca Tarnopol, — Krywko Michał.  
Allweil Frieda, pryw. Komarno, — Mała Olga.  
Achenbach Michał i ż. Wanda, urząd. pryw. Warszawa, Jasińskiej.  
Adolfowa Paulina, naucz. państw. Wilno, — T. S. L.  
Asterblum Samuel, buchalter, Warszawa, — Zachęta.  
Arbuz Chaim, kupiec, Lublin, Bristol.  
Arkin Franciszek, m. Benj. c. Regina, naucz. Białystok, — Palace.  
Aleksandrowicz Judesa z. dyr. banku. Grodno, — Arkadja.  
Andelsman Paula z. urz. pryw. Buczac, — Glorietta.  
Dr. Adamski Jan, z. Emma, lekarz, Warszawa, Goplana.  
Adler Gusta, z. kupca, Lwów, — Stefania.  
Abraham Sabina, z. kupca, Borysław, — Fuchsberg.  
Ks. Andrasz Józef, Jezuita, Lwów, — Sarjusz.  
Auerbach Adela, pryw. Warszawa, — Zosia.  
Antoszówna Zofja, urzędniczka Lwów, — Jaśmin.  
Ajnstein Mera, pryw. Warszawa, — Venus.  
Agatstein Helena, z. kupca, Kraków, — Diana.  
Aronson Henryk, adwokat, Warszawa, — Janina.  
Abramski Miecz i c. Jadzia z. lekarza, Warszawa Modrzew.  
Adler Stela, pryw. Jarosław, — Stasia.  
Aichmüller Marjusz, właśc. apt. Stryj, — Postój.  
April Machła pryw. Turka, — Fastman.  
ks. Antosz Wład, duchowny, Konin, — Sanatorjum.  
Dr. Bychowski Zygmunt, lekarz, Warszawa, — Pogoń.  
Bogdańska Estera pryw. Łódź, — Kisyłycznyk.  
Bydłowski Aleksander, przem. Borysław, — Zosia.  
Brenner Henryka, wdowa, Stanisławów, — Janina.  
Blumenkopf Chaim, z. żoną, handlujący, Warszawa, — Bristol.  
Blemerowa Klara, z. em. nacz. k. sk. Dobromil, — Podolanka.  
Bates Joel pryw. Radom, — Hurba.  
Biller Henia, pryw. Tarnopol, — Krywko.  
Bohoczevska Julja, em. naucz. państw. Marjampol, — Jasińska.  
ks. Balicki Jan, prof. sem. duch. Przemyśl, — Hospicjum.  
Bogdanowicz Tadeusz, lekarz, Bukareszt, — Belweder.  
Dr. Bieniecki Kazimierz, lekarz-pułk. Łódź, — M. Helena.  
Bass Józef, pryw. Łokacze, — Świrniak.  
Barzachowa Marja i c. z. urz. Magis. Łuck, — Warszawianka.  
Brandstätter Abraham, pryw. Kraków, — Kahany.  
Bart Sara, z. kupca, Sokal, — Magdalena.  
Bochnia Stanisław, z. z. inż. Warszawa, — Marysia.  
Brzezińska Anna, radny m. Warszawa, — Goplana.  
Bilska Marja i c. z. b. Wojew. Katowice, — Modrzew.  
Blochowiakowa Marja, ziemianka, Czoryń, — Ludwik.  
Bodner Paja i syn, z. kupca, Pilzno, — Jutrzenka.  
Bursztyn Władysław, dyr. kasy oszcz. Ropczyce, — Iwonka.  
Bencz Ilko, kowal, Tłuste, — Weretka Ilko.  
Bukowski Josel, kupiec, Będzin, — Teresa.  
Burland Samuel, pryw. Uściłow, — Prystaj Jurko.  
ks. Breczko Jan, prof. gimn. Nowogród, — Belweder.  
Berger Marja, z. kupca, Łódź, — Mykietnik.  
Bergerbaum Lejzor, kupiec, Tomaszów, — Oberländer.  
ks. Bytkiewicz Józef, proboszcz, Trład, — Sadowski.  
Chygier Izak, kupiec, Lwów, — Wenus.  
Chwaszczewska Sara z c. pryw. Tarnopol, — Świrniak.  
Czauski Karol z z. urz. miejski, Warszawa, — Stefanówka.  
Chamajdes Anna, wdowa, Lwów, — Jutrzenka.  
Czerwiński Stanisław, urz. Wydziału pow. Brzeżany, — Znicz.  
Czerniański Juljan, inż., Kałusz, — Jaworskich.  
Caro Regina, matka lekarza, Lwów, — Anastazja.  
Constantinescu Helena, pryw. Bukareszt, — Belweder.  
Ćwikiel Józef z z. inż. Min. robót publ. Warszawa, — Świt.  
Cieśliński Kazimierz, naucz. państw. Warszawa, — M. Helena.  
Cywińska Helena z. urz., Warszawa, — Szczęść Boże.  
ks. Czyrek Jan, proboszcz, Kamionka Strumiłowa, Ochronka pol.  
Drozd Bolesław, ojciec lekarza, Przemyśl, Grażyna.  
Drajkowska Helena, naucz. gimn. Bydgoszcz.  
Dmowska Janina, służąca, Warszawa, — Smoczkiwicz.  
Dornstreich Klara, pryw. Sambor, — Fortuna.  
Ducheńska Michalina, naucz. państw. Żurawica, — Habszj.  
Deńkiewicz Stanisław, em. kier. szkoły pow. Kraków, Humenny.  
Dumański Józef, dzierżawca dóbr, Rosochacz, — Lutyk.  
Dziekański Stanisław z z. insp. Min. kom. Warsz., — Józefówka.  
Drzewiecki Piotr, inż. Warszawa, — Mirka.  
Esterman Amanda z dziećmi, z. fabrykanta, Łódź — Zdrowie.  
Ernwald Sara, z. stolarza, Kraków, — Wachnycz.  
Endel Wiktorja z córką, wdowa, Łódź, — Diana.  
Eisenbergerowa Sara, pryw. Lwów. — Jasienickich.  
Ehrlich Lea z synkiem, z. kupca, Lwów, — Bristol.  
Ehrenzweig Chaim, kupiec, Łódź — J. Prystaj.  
Eigenfeld Anna, pryw. Stanisławów, Hładki.  
Ekertowa Eleonora, z. kupca, Warszawa, — Jagiellonka.  
Ehrenkranz Zofja, naucz., Warszawa, — Handziuk.  
Eck Klara, z. kupca, Lwów, — Wawel.  
Eisenberg Chaim, dziennikarz, Warszawa.  
Ehrlich Babeta, pryw. Wiedeń, — Olga.  
Ehrlich Rachela, pryw. Kałusz, — Anuta.  
Engelzug Adolf z z. kupiec, Buczac, — Hurba.  
Efros Munysz i Rachela, kupiec, Równo, — Bristol.  
Ehrenreich Gustawa, lekarz, Warszawa, — Róża.  
Ehrenreich Aleksander, dyr. kursów naucz. Warszawa, — Róża.  
Fischel Roza, urząd. banku dys. warsz., Lwów, — Grażyna.  
Feldbaum Czesława, pryw. Będzin, — Mała Olga.  
Freidman Sabina, z. kupca, Borynia — Wenus.  
Feilguł Regina, z. kupca, Kraków, — Lutyk.  
Friedman Rachela, kupcowa, Lwów, — Grünberg.  
Dr. Frenkel Mateusz, kier. gimn. Warszawa, — Zachęta.  
Finkel Felicja, z. przem. Łódź, — Grażyna.  
Finkel Jakób z rodziną, dyr. gimn. Warszawa, — Wawel.  
Frankowski Stanisław, urzędnik komunalny, Warszawa, — Maczko.  
Flatau Feliks z z., prof. gimn. państw; Warszawa, — Wawel.  
Fleischer Cecylja i c. pryw. Lwów, — Orzechów.  
Frankiewicz Jan, z z. i dziećmi, urz. P.K. P., Gdańsk, — Maczko.  
Frankiewicz Leonarda, pryw. Gdańsk, — Maczko.  
Fischman Sala, z. kupca Łuck, — Magdalena.  
Gańsiorowicz Henryka z dziećmi, pryw. Częstochowa, — Fortuna.  
Gustowicz Aleksander, prof. sem. naucz. żeń., Lwów, Fedorówak.



Goldreich Klara, ż. właśc. dóbr, Brzezany, — Hygea.  
Gintelman Jenta Krzemieniec, — Marja Świrniak.  
Gamulka Józefa, ż. maszynisty, Jasło, — Kaufmanowa.  
Gruber Moses, Drohobycz, — Walusia.  
Goldfarb Mieczysław, kupiec, Warszawa, — Stynawskich.  
Guttermann Estera, ż. kupca, Pińsk. Drohobycka 275.  
Gottlieb Mazia pryw., Bochnia, — Metyl Wasyl.  
Grabkowska Marja, ziemianka, Kraków, — Modrzew.  
Guttman Ewa, ż. kupca, Kraków, — Olga.  
Goldberg Ruchla, ż. kupca, Radomsko, — Wawel.  
hr. Grabowska Helena z c. ziemianka, Warsz., — Świtezianka.  
Gromada Włodzimierz, rolnik, Wołkowyże, — Hucutka.  
Grabieński Jerzy z ż, ref. Min. Komunikacji, Warsz., Józefówka.

Hegedis Franciszek, kupiec, Lwów, — Jasińska.  
Hendel Róża z c., ż. urzęd. pryw. Drohobycz, — Pawlikowski.  
Herzig Paweł, urz. pryw., Lwów, — Grażyna.  
Halpern Ida, buchalterka, Lwów, — Janina.  
Hutter Stefania z c., wdowa, Stryj, — Eden.  
Hałukowa Katarzyna, ziemianka, Warszawa, — Goplana.  
Hepner Adam, handlowiec, Warszawa, — Zachęta.  
Hüber Michalina z rodziną, pryw. Warszawa, — Dziudka.  
Heftler Laja pryw., Halicz, — Anuta.

Indyk Mindel ż. kupca, Kamionka Str., — B. Orzeł.  
Isman Ryszarda, służąca, Lwów, — Orzechówka.  
Iwanowa Olga z c. naucz. pryw. Łódź, — Romano.

Jabłoński Włodzimierz, wicepr. Sąd. apel. Warszawa, — Modrzew.  
Jędrzejowski Rudolf, z ż. i dziećmi, dyr. banku, Bielsko, Iwonka.  
Jachowska Marja, naucz. szkół pow. Warszawa, — M. Heleman.  
Jastrzębski Michał z ż., urz. pryw. Warszawa, — Rusałka.  
Janicka Kazimiera, naucz. szkoły państw., Jasło, — Lukasa.  
Janicka Aniela, naucz. szkoły państw., Jasło, — Lukasa.  
Jabłoński Józef, rolnik, Kalwarja Pac., — Fedorówka.

Kucharski Tadeusz, sędzia Sądu apel. Jadwinówka.  
Kotula Oskar z ż., kier. szkoły państw., Zgierz, — Hławacz.  
Kiełbański Ignacy z ż., urz. państw., Warszawa, — Dębówka.  
ks. Kuźmiński Stanisław, prałat, Dubno, Mirka.  
Kasprzycki Jan z ż., kupiec Warszawa, — Zdrowie.  
Książek Józef, urz. państw., Podwoleczyska Bristol.  
Krem Leon, eksped., Lwów, — Danyłyszyn.  
Kościński Jan, kier. szkoły Szczucin, — Sawa.  
ks. Koppens Romuald, prof. gimn. Chyrów, — Sarjusz.  
Kempler Karola, żona kupca, Bochnia, — Metyl Wasyl.

Dr Lewicki Hipolit, lekarz, Stryj, — Znicz.  
Lemer Mojżesz, student, Białystok, — Fortuna.  
Landsberg Dora, urz. pryw. Częstochowa, — Janina.  
Lindner Rebeka, ż. kupca, Warszawa, — Badian.  
Lind Arnold, kupiec, Lwów, — Wenus.  
Lorberbaum Róża, wdowa, Przeworsk, — Mała Olga.  
Lehr Bronisława z dziećmi, dziennikarka, — Warsz., — Zachęta.  
Logo Waclaw z ż. i c., urz. państw., Warszawa, Dziudka.  
Lipsk Ignacy z ż., emeryt., Warszawa, — pod Matką Boską.  
Liebesgall Amalja, pryw., Tarnopol, — Fortuna.  
inż. Łopuszański Mieczysław, inż. P. K. P. Warsz., — Józefówka.  
Łada Julian, notariusz, Łódź, — Łazienki.

Mangel Mojżesz, urz. pryw., Lwów, — Grażyna.  
Malecka Emilja z synem, ż. Pocz. Izby Skarb., Wilno. Kornelja.  
Mauersberg Kazimierz z ż. i dziećmi, r. M. S. War. — M. Helena.  
Marjanówna Walentyna naucz. państw., Starasól, — Zorza.  
Mandel Sala, ż. kupca, Stanisławów, — Lewenauer.  
Mehrer Jetta, ż. kupca, Lwów, — Jasiennicki.  
Marc Lipa z żoną, Złoczów, — Hurba.  
Moszczyńska Władysława, żona inż. Warszawa, Aleksandrówka.  
Migocki Franciszek z ż. st. ref. P.K. P. Stanisławów, — Józefówka.  
Mandelberg Leib z ż. kupiec, Dobczyce, — Weretka Ilko.  
Michalska Eugenja z c. urz. pryw. Warszawa, — Fedorówka.  
Margel Mina, dziennikarka, Jarosław, — Teresa.  
ks. Matuszewski Wincenty, proboszcz, Osiecin, — Znicz.  
Melimerkel Nachman, fryzjer, Łuck, — Szarotka.  
Muszkatblüt Anna z c., ż. kupca, Warszawa, — Warszawianka.  
Mogilski Bolesław, asesor w Min. Spraw, Warszawa, — Zofja.  
Malinowski Władysław z żoną inż., Warszawa, — pod M. Boską.  
Mieszczanińska Romana, wdowa po inż., Warszawa, pod M. Boską.  
Malz Anna z synem, ż. geometry, Przemyśl, — Jutrzenka.

Nussbaum Czesław, red., Warszawa, — Włodzimiera.  
Niedźwiecki Zbigniew, z ż. i c. dyr. sp. akc., Warsz., — Marysia.  
Nowicki Teodor z ż. i synem, Włocławek, — T. S. L.  
Nussbaum Dawid, kupiec, Tarnopol, — Rusałka.  
Nick Bronisława z dziećmi ż. sędziego, Drohobycz, — Kramar.  
Nadratowska Leokadja z c. pryw. Warszawa, — Rusałka.  
Nowatowski Bolesław, przemysł., Radom, — Teodor.  
ks. Nowak Wincenty, prof. gimn. Będzin, — Olimpia.  
Nieć Władysław, insp. skarb., Wadowice, — Mirosława.  
ks. Nieć Józef, proboszcz, Kalwarja, — Mirosława.

Orzech Maurycy, dziennikarz, Warszawa, — Palace.  
Oziębły Franciszek z ż. wizyt. szkolny. Łódź, — Mirka.  
Ozaista Jan, kapit. W. P. Jasło, — Teodor.  
Osuchowska Eustachja, urzęd. Wojew., — Lwów, — Nadzieja.  
Okulicz Stanisław, sędzia Sądu Naj. Warszawa, — Świt.  
Olejnikowa Olga, żona inż. Kołodziejówka, — Rusałka.

Przybyłowicz Robert, inż. Warszawa, — Iwonka.  
Popiel Jakób z żoną, st. radca dyr. poczt. Lwów, Szczęść Boże.  
Pielecka Seweryna, Lwów, — Szczęść Boże.  
Poganska Bronisława, redaktorka, Kraków, — Modrzew.  
Poppower Tauba, żona kupca, Brody, — Biały Orzeł.  
Podhorzerowa Anna, kupcowa, Tarnopol, — Olga.  
Podbielski Jan, radca min., Warszawa, — Postój.  
Pilec Rozia, żona kupca, Lwów, — Jasiennicki.  
Pocztar Klara z córką, pryw., Warszawa, — Krzysia.  
Pomeranz Róża, żona urz. pryw., Lwów, — Pawlikiewicz.  
Prochownik Leib, kupiec, Radziwiłłów, — Litwinka.  
Portnoj Anna, pryw., Lwów, — Magdalena.  
Prywes Julja, pryw., Warszawa, — Olga.  
Pęłka Antoni z żoną i służącą, urzędnik Warszawa, — Lutyk.  
Piech Alojzy, starszy asesor kolejowy, Zagórz, — Bogdanówka.  
Rossman Kazimierz z żoną, notariusz, Łódź, — Palace.  
Roman Anna, Lwów, — Orzechówka.  
Romankiewicz Marjan, oficer, Przemyśl, — Jasna.  
Rasiński Stanisław, profesor, Zakopane, — Jaśmin.  
ks. Radliński Roman, proboszcz, Biała Rawska, — Hospicjum.  
Razes Sosia z córką, pryw., Równo, — Jutrzenka.

Skorzyński Marjan, komendant pol. państw., Pułtusk — Rekord  
Sawicki Kazimierz z żoną, inż., Warszawa, — Marysia.  
Świeliński Lucjan z żoną, urzędnik, Żyrardów, — Bożyk Hryń,  
Sudra Władysław, notariusz, Siedlce, — Jaworski.  
Schwalb Tylla, pryw., Łuck, — Litwinka.  
Schorr Rebeka, Załóżce, — Jurko Prystaj.  
Szeiner Blima, kupcowa, Kowel — Prystaj.  
Schützowa Róża, żona kupca, Lwów, Róża  
Śliwiński Bolesław z rodziną, handlowiec, Warszawa, — Dziudka.  
Szczygielski Leonard, buchalter, Sosnowiec, — Jaworski.  
Dr. Seeliger Karol z żoną, em. gen. dyr. Mon. Tyt., — M. Boska.  
ks. Szczurowski Michał, proboszcz, Markowa, — Jaśmin.  
Stern Anna, żona kupca, Stryj, — Kaufman.

Tanenbaum Mojsze, handl., Krzemieniec, — Drucker Zofja.  
Tuchwiger Laja z żoną, Warszawa, — Wenus.  
Trachter Chawa, pryw., Lublin, — Mała Olga.

Wróblewski Stanisław, prezes Sądu okr., Siedlce, — Marysia.  
Wodzińska Seweryna, biuralistka, Warszawa, — Kornelja.  
Wejnert Apolonja, art. opery, Warszawa, — Kornelja.  
Weichselblatt Frieda z córką, pryw., Lwów, — Willa Moja.  
Wasserman Sala, żona urzędnika, Kraków, — Lutyk.  
Wołczyńska Walentyna, nauczycielka, Warszawa, — Czajkowski.  
Welwelewicz Marjan, Brześć, — Anuta.  
Weintraub Herz z żoną, kupiec, Sokołów, — Karolina.  
Warzeszkiewiczowa Alojza, wdowa po wiceprezesie kolej, Stani-  
sławów, — Krakowianka.  
Wiśniewska Marja wdowa, Kraków, — Kauffhold Zygmunt.  
Dr. Wróblewski Józef, adwokat, Lwów, — pod M. Boską.  
ks. Wasiak Jan, prefekt, Warszawa, — Hospicjum.  
Weitz Izrael, szkolnik, Lwów, — Wachnycz.

Zawodzińska Zofja, wdowa, Warszawa, — Biały Dworek.  
Zlisowski Władysław, przem. i burmistrz, Szczucin, — Sawa.  
Zarostawowa Antonina, żona notariusza, Ropczyce, — Lwowianka.  
Zamazal Stanisław, rewident Izby Skarb., Lwów, — Grażyna.



# ➤ G Ł O S S T R Y J S K I ◀

NADESLANE.

## SPRAWY AKTUALNE.

Po wyjeździe p. Rittnera opróżniło się w Radzie gminnej miejsce zastępcy komisarza rządowego. O stanowisko to ubiegają się różni panowie z rozmaitych partyj. Stara się także o to krzesło zastępcy Żydów. Temu ostatniemu faktycznie się ono należy. Żydzi stanowią w mieście 40 przeszło procent ludności i przez kilkadziesiąt lat dali oni miastu swego burmistrza. Dopiero po roku 1919 stracili Żydzi to stanowisko, a przy ostatniej nominacji także zastępcą burmistrza został zamianowany nie— Żyd. Byłoby to tylko sprawiedliwym, gdyby zastępcą burmistrza przynajmniej został zamianowany znowu Żyd. Jakkolwiek się odnosimy do nominowanej Rady i komisarza, to każdy przecież nieuprzedzony przyznać musi, że w pewnej przynajmniej mierze należało uwzględnić siłę liczebną a co ważniejsze podatkową narodu żydowskiego i z łona jego wybrać takie przedstawicielstwo dla gminy, które odpowiadało faktycznemu stanowi. Nie łudzimy się, że i tym razem apel nasz przejdzie bez echa, że wobec stanowiska w tej sprawie czynników administracyjnych, będzie głos nasz wołaniem na puszczy i mimo to uważamy się powołani do tego, by to przypomnieć sobie i innym, że dzieje się nie tak, jak to być powinno.

Ostatnia nominacja jasno oświetliła stosunek czynnika decydującego do postulatów i słusznym wymogów ludu żyd. Zastępcami ludu żyd. mianowani zostali nie ci, których opinia żydowska, by chętnie na tem miejscu widziała, ale panowie z małym wyjątkiem o takich kwalifikacjach moralnych i intelektualnych, które predystynują ich do innego miejsca jak do pokoju posiedzeń Rady gminnej. I zapewne w innych warunkach ludzie ci by nigdy nie przestąpili progu tej instytucji, której przeznaczeniem jest praca dla ogółu a nie dla osobistych zysków. Stało się to wbrew opinii społeczeństwa żyd. i mimo przestrogi uczynione nie tylko z naszej strony.

### Nowi włodarze m. Stryja.

Wskutek ustąpienia dyr. Banku Przemysłowego p. Smolińskiego, śmierci bhp. Dra. Goldberga, oraz ustąpienia jeszcze kilku radnych wakowały miejsca asesorowi radnych miejskich. Na wniosek p. starosty Pajęczkowskiego, Województwo w Stanisławowie ustaliło następujący skład osobowy włodarzy miasta Stryja. Kom. rząd. W. Ożga, zastępca mjr. Rittner, I-szy ases. Dr.

Schiff, II-gi Dr. Kałuski, III-ci inż. Wernitz, IV-ty prof. gimn. Keim.

Radni: Apfelgrün Abraham, Barański Kamil, Derżko Teodor, Handler Stan., Terzański J., Kindler Jakób, prok. Dr. Wallisch, Koczabski Karol, Dr. Lewicki H., Dr. Lindenbaum L., Insp. szk. Hirsch, Dr. Moldauer I., Pilichowski J., Pyć Michał, Reif Michał, Rudnicki Jan, Borak Salo, Szafranski St., Welker Natan, Zabłocki Leop., Wełyczko Jul., Horowitz Mendel, Tomanek A., Skiślewicz J. Wkrótce opuszcza Stryj zast. kom. rząd. mjr. Rittner tak, że właściwie stanowisko to nadal wakuje.

### Wielka awantura mieszkaniowa. — Omal nie przyszło do zaburzeń.

Na ulicy Kilińskiego powstało wielkie zbiegowisko. Powstało ono z następującego powodu:

Kazimiera Kołodziejowa, żona byłego posterunkowego jest właścicielką narożnej kamienicy przy ul. Sobieskiego i Kilińskiego. Prowadzi ona spór sądowy z lokatorem, piekarzem J. Kurzem. Nie czekając na wynik procesu sądowego, mąż jej ze strony sąsiedniego sklepu około godz. 16 za pomocą siekiery przystąpił do rozebrania ściany. Prośba Kurzerów o zaniechanie tej roboty nie odniosła skutku. Na znajdujące się w sklepie pieczywo posypały się grudy szutru, piasku i cegły. Na interwencję u dyżurnego przodownika Oliwki, ten wysłał posterunkowego Nr. 1160. Pytany Kołodziej oświadczył mu, że ma upoważnienie sądowe do rozbierania ściany. Posterunkowy wprowadzony w błąd, zadowolony się tem oświadczeniem Kołodzieja, w tym duchu zdał telefoniczną relację przod. Oliwce. Zebrał się spory tłum ludzi, którzy widząc rębanie ściany przybrał groźną postawę. Powstały krzyki, hałasy, groźby i zdawało się, że przelew krwi jest niechybny. Atoli na szczęście przybył przod. Oliwka w asystencji kilku posterunkowych i zarządził wstrzymanie burzenia ściany. To uspokoiło tłum. Gdy jednak Kurz przywołał murarzy i usiłował zamurować otwór, Kołodziejowa usiłowała temu przeszkodzić, co znowu wywołało groźny zamęt. W owym czasie nadszedł kier. kom. podkom. Łazarewicz, u którego interweniował zast. prawni Kurza, adw. Dr. I. Moldauer. Kom. Łazarewicz po zbadaniu sprawy na miejscu, przekonał się, że Kołodziej w sposób niedozwolony ustawą w sposób gwałtowny usiłował rozebrać ścianę, zarządził, by rozebraną ścianę przyprowadzono do pierwotnego stanu, czemu zawdzięczyć należy, że tłum uspokoił się i powoli zaczął się rozchodzić.

Kurz poniósł poważną szkodę, ileż z powodu posypania gruzem, prochem, piaskiem i cegłą zwyż 100 kg. chleba i znaczna ilość bułek stały się niezdatne do użytku i przez urząd sanitarny zajęte zostały. Policja wdrożyła dochodzenia w kierunku gwałtu publicznego przez gwałtowne najście na cudzą nieruchomość, Cudem

można nazwać fakt, że nie przyszło do rozlewu krwi.

### Epilog głośnej defraudacji w urzędzie pocztowym w Bolechowie. — Asystent poczt. Badner zasądzony na 2 i pół roku więzienia.

Kazimierz Badner, asystent pocztowy, z początkiem roku 1927 przydzielony został do służby poczt. w Bolechowie. Przydzielony do kasy rozpoczął manipulację czekami P. K. O. w ten sposób, że przywłaszczał sobie pewne sumy, które wydawał na własne potrzeby. Czeki przetrzymywał przez kilka dni, a braki pokrywał nowymi wpływami. Manipulacje te trwały do 2/4 1928, a suma do tego czasu zdefraudowana wynosiła kwotę 9.667 zł. 42 gr. Ta manipulacja była uciążliwa i groziła zdemaskowaniem. Wówczas rozpoczęła się inna „manipulacja“. Badner mianowicie rozpoczął niszczyć duplikaty wykazów dziennych wkładek P. K. O. sporządzał przy pomocy kalki drugi duplikat, opuszczał sprzeniewierzone kwoty, fałszował podpis naczelnika poczty Pytla. Z tych sfałszowanych wykazów wkładek sporządzał ogólny rachunek miesięczny.

Dnia 18 czerwca 1928 odchodził B. na urlop. Brakująca suma wynosiła wówczas kwotę 17.245 zł. 62 gr. Pod pozorem przejrzania wykazu miesięcznego wyłudził wykaz od prakt. poczt. Migasa, poczem sfałszował go, a brakującą kwotę 17.245 zł. 62 gr. Po powrocie z urlopu dalej „manipulował“. Dnia 9 września zgłosił się u p. prokuratora Medyńskiego w Stryju i przyznał się do defraudacji. Dochodzenia przeprowadzone przez insp. poczt. Szlarba ustaliły wysokość ogólnej szkody na 36.475 zł.

Na podstawie oskarżenia p. prokuratora odpowiadał Badner przed Trybunałem stryjskim w dniu 3. bm. Oskarżony przyznał się do czynu, tłumaczył się jednak, że pieniądze użył na koszt leczenia własne i swej rodziny i inne konieczne wydatki.

Obrońca oskarżonego w sposób rzeczowy usiłował wykazać, że oskarżony jest degeneratem umysłowo nierozwiniętym, a w ślad zatem za czyn swój nieodpowiedzialnym, żądał więc zbadania go przez znawców psychiatrów. Trybunał jednak wnioskowi temu odmówił. Z tą chwilą los oskarżonego był przypieczętowany. Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał zasądził oskarżonego na karę 30-miesięcznego więzienia, z wliczeniem aresztu śledczego, Trybunałowi przewodniczył s. o. Dr. Dawidowicz, oskarżał prok. Medyński, skarb państwa reprezentował dyr. poczty Hiolski, bronił adw. Dr. Muszyński, który zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

### Abonujcie

ilustrowany tygodnik radjowy

## RADIO WELT

„Wiener Radio Verlag“ Wien I. Pestalozziggasse 6.



## Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe.

BORYSŁAW  
TELEFON BIURA i SKŁADU Nr. 7

„GARAŻ”  
K. Mościcki i Ska.

UL. KOŚCIUSZKI.  
Telef. stacji benzyn. i automob. Nr. 310

Wyłączne przedstawicielstwo samochodów „T A T R A” na powiat drohobycki

poleca najtaniej na dogodne spłaty miesięczne:

Samochody Tatra - 2, 4, i 6-cio cylindrowe - najekonomiczniejsze i nie-  
doścignione w dobroci materiału.

**Benzyne, oleje, smary - Dpony, dętki, masywy Dunlop.**

Części zapasowe do aut Tatra, Ford, Fiat, Chevrolet.

Akcesorja samochodowe - Łożyska kulkowe S. K. F. i F. S.

Szybki Perspectus.

Artykuły sportowe.

Elektryczne froterki i odkurzacze. Żelazka gazowe.

Wynajem aut i autobusów na tury i wycieczki.

Mycie i simonizowanie aut.

**Pan Samson Steiner**, właściciel fabryki mebli, został ukarany grzywną 3 zł. za nie utrzymanie przepisów sanitarnych. Pan Steiner przez zapomnienie tych 3 zł. nie zapłacił. Pewnego rana zjawia się w jego mieszkaniu policjant i chce go zabrać do aresztu za to, że w przepisany termin drobnej kwoty nie zapłacił. Czy starostwo nie miało innego sposobu ściągnięcia tych 3 zł.? Czy w tych ciężkich czasach ma przemysłowiec przedewszystkiem pamiętać o grzywnach? N. S.

**M. Rabiner.**

**Jak żyć w uzdrowisku, by wzmocnić swe zdrowie.**

Stryj, w czerwcu.

W obecnym czasie rozpoczyna się wyjazd do uzdrowisk dla odpoczynku i poratowania zdrowia. Dbając o zdrowie naszych szan. Czytelniczek i Czytelników, przypominamy im wskazówki opracowane przez Związek Uzdrowisk Polskich w r. 1927, które obecnie są bardzo aktualne:  
**PRZYGOTOWANIA WSTĘPNE DO WYJAZDU.**

Przed wyjazdem do uzdrowiska wskazane jest w ciągu trzech dni mierzyć i zapisywać 4 razy dziennie temperaturę ciała i dać do analizy lekarskiej swój mocz.

**SPOKÓJ i POGODA DUCHA.**

Przez cały czas pobytu w uzdrowisku należy zachowywać pogodę ducha i spokój umysłu. Zapomnieć należy o troskach i zmartwieniach, o wszystkich sprawach i interesach codziennego, zwykłego życia, całą zaś swą wolę skupić w tym kierunku,

by czas pobytu w uzdrowisku poświęcić całkowitemu wypoczynkowi i rozzumnemu leczeniu się.

**PORADY LEKARSKIE.**

Po przybyciu do uzdrowiska i jedno- lub dwu-dniowym wypoczynku należy udać się do lekarza, celem zasiągnięcia szczegółowej i indywidualnej porady, w jaki sposób z uzdrowiska i jego środków leczniczych korzystać należy.

**POWIETRZE i RUCH.**

Naogół w czasie kuracji korzystać należy jak najwięcej z powietrza i słońca, jaknajmniej więc przebywać należy w zamkniętych lokalach, a jak najwięcej na świeżem powietrzu. Przechadzki i towarzyskie wycieczki, gry sportowe, należyte używane kąpiele słoneczne, a w miarę możliwości i rzeczne zapewniają każdemu korzystanie z powietrza i słońca w odpowiedniej mierze. Oczywiście ludzie o bardziej nadwerżonym zdrowiu muszą w tym kierunku zasięgać rady lekarza i ściśle się do niej stosować. W każdym razie z przechadzek i wycieczek, z gier i zabaw sportowych, oraz lekkich zupełnie tańców i to w obszernych i dobrze przewietrzanych salach, najpóźniej do godz. 10 i pół wieczorem prowadzonych, korzystać należy w ten sposób, by nie nużyły i nie wyczerpywały. Okna pokoi mieszkalnych stale powinny być otwarte.

**ODZIEŻ.**

Odzież powinna być lekką i o ile możliwości przewiewną, by słońce i powietrze mogły całe ciało obejmować.

**POSILEK.**

Pożywienie powinno być obfitem,

świeżem i prostem. Pić należy jak najwięcej mleka i jeść jego przetwory, spożywać jak najwięcej owoców i jarzyn. Alkoholu we wszelkiej formie należy unikać.

Śniadania nie należy spożywać w łóżku. W czasie jedzenia należy zachowywać spokój, zwłaszcza zaś unikać należy wszelkich podniecających opowiadań. Żuć trzeba dobrze. Po obiedzie nie spać lecz o ile możliwości odpoczywać na świeżem powietrzu lub odbyć wolną półgodzinną przechadzkę. Kolację spożywać należy na 2 lub 3 godziny przed spaniem, poczem o ile możliwości używać znowu spokojnej przechadzki.

O ile lekarz przepisze specjalny sposób odżywiania się, tak co do rodzaju potraw, jak i czasu i porządku posiłku, to przepisów tych należy bezwzględnie przestrzegać. Dieta naogół powinna być lekkostrawną, nawet podczas picia wód mineralnych.

**SEN.**

Dbać należy o dobry i spokojny sen, dlatego kłaść się należy przed północą, gdyż sen przed północą jest zdrowszy i głębszy. W czasie snu używać należy lekkich przykryć, a spać przy oknach otwartych, naturalnie ubezpieczwszy się należy przed złodziejami.

(C. d. n.)

**Podziękowanie.**

Wszystkim którzy wzięli udział w pogrzebie śp. Eugeniusza Gergoricha st. kom. skarb. w Drohobyczu, w szczególności JW. P. Insp. Sklenarowi, kom. Oswaldowi, Związkowi Strzeleckim Drohobycza i Dereżyc oraz wszystkim kolegom zmarłego — nie mogąc inaczej tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać“!

ŻONA z DZIEĆMI.



UPOW. ZASTĘPSTWO SAMOCHODÓW „Chevrolet“ ALTSCHÜLLER i Ska.

Filja **POCZOBUTT i SPITZMAN**

w lokalu „ELEKTRO-RADJO w Borysławiu ul. Pańska (naprzeciw urzędu miejskiego)  
TELEFON Nr. 664.

poleca:

epokowe sześciocyndrowe samochody „CHEVROLET“  
**AUTOBUSY**

PÓLCIEŻARÓWKI

CIEŻARÓWKI

OSOBOWE

Stale na składzie.

Wszelkie części zapasowe.

**DOGODNE WARUNKI SPŁATY**

Pierwsze w Zagłębiu Naftowym  
Konc. Biuro Buchalteryjno - Rewizyjne  
**S. BERGMAN**  
zaprzys. rzeczoznawca sądowy  
w DROHOBYCZU, Szewczenki 4.

Organizacja biur. Zastępstwo interesów firm zamiejscowych. Stały nadzór księgowości firmowych. Czasowe zastępstwa naczelników biurowych oraz księgowych. Zakładanie ksiąg handlowych każdego systemu i przedsiębiorstwa. Zestawianie bilansów obrotowych, likwidacyjnych i konkursowych. Kalkulacje i rozliczenia różnego rodzaju, jakoteż wykonywanie i nadrabianie wszelkich prac księgowych i jej pokrewnych. Porady w sprawach spółdzielczych.

Rewizje księgowe organizacyjne, zapobiegawcze, wyświeltające i śledcze.

Ostrzega się przed niektórymi panami reklamującymi się podobnym biurem bez zezwolenia Władz!



Najlepszy tłuszcz do  
smażenia, pieczenia i gotowania  
**POTOKOL**

Najlepsze masło roślinne  
**POTOKANA**  
Najlepsza oliwa jadalna  
„POTOK“



**LODOWNIE,**

wanny, nasiadówki, beczki na wodę,

**BALJE**

kociołki kuchenne, wiadra itp.

wysprzedaje po cenach niższych

PRACOWNIA ARTYSTYCZNO-BLACHARSKA

**STANISŁAW WZÓREK**

w Drohobyczu, ul. Bednarska 9.

**Krynica - Zdrój**

Willi „Rzymianka“ - „Słotwinianka“

z komfortem bez komfortu

blisko łązienek polecają pokoje z do-

brym utrzymaniem od zł. 12 Blizsze

szczegóły w kinie Sztuka.

**Dra Mieczysława Staszewskiego**

w Truskawcu ul. Suchowola 1. 17  
obok kościoła, Tel. Nr 12,

od 1 maja do 31 października

SANATORJUM dla leczenia chorób narządu moczowego, oraz wszelkich schorzeń chirurgicznych, połączone z PENSJONATEM DJETETYCZNYM. GABINET FIZJOTERAPEUTYCZNY (Roentgen, piatermia, lampa kwarcowa, lampa Sollux, galwano i fiarado-elektryzacja) — SALA OPERACYJNA URZĄDZENIA NOWOCZESNE. Woda zimna i ciepła. Radjo, fortepian, czytelnia. Ceny umiarkowane uwzględnienia dla chorych i przychodnich.

ORDYNACJA dla chorych i przychodnich  
od 10 do 12 i od 4 do 6.

**NAJLEPSZYM ZABEZPIECZENIEM**

od pożaru

są znane w całym świecie gaśnice pianowe marki

dla mieszkań, składów,  
fabryk, warsztatów, biur

**Polski Knock-Out**

(Nazwa zastrzeżona)

Piana z gaśnic „KNOCK-OUT“ nie niszczy przedmiotów, na które upadnie i gasi w ciągu kilkunastu sekund wszelkie materiały łatwopalne: naftę, benzynę, spirytus, oleje, smary, żywicę, terpentynę i t. p.

Każ y samochód winien być zaopatrzony w gaśnicę samochodową „KNOCK-OUT“.

Gaśnice te są niezawodne w działaniu. Mogą one być używane kilkakrotnie bez potrzeby zmiany naboju.

Do gaszenia urządzeń elektrycznych polecamy nasze gaśnice z płynem „KNOCK-OUT“.

Płyn „KNOCK-OUT“ nie przewodzi prądu, ułatwia się momentalnie, nie niszczy i nie zanieczyszcza instalacji i nie wydziela trujących gazów.

Szczegółowe oferty i kosztorysy na żądanie.

Przedstawicielstwo na Małopolskę

LWÓW Czereśnio-  
wa 12. TEL. 75-35.

Dom handlowo-techniczny

BORYSŁAW Wola-  
niecka. TEL. 286.

**JOZEF MERMELSTEIN**



Konc. Przedsiębiorstwo dla wszelkich urządzeń elektrycznych i sprzedaż artykułów **ELEKTRO - RADJOTECHNICZNYCH**

**JAN ŻANKOWSKI Drohobycz, Rynek 21**

\_\_\_\_\_ poleca: \_\_\_\_\_

# Aparaty Radiowe

## ODBIERAJĄCE STACJE ZAGRANICZNE

### KOMPLETNIIE URZĄDZONE ZA CENĘ

 **od Zł. 170** 

**Doborowe części składowe i wszelkie akcesoria jak:**

Kondensatory,  
Transformatory,  
Głośniki,

Słuchawki,  
Prostowniki,  
Akumulatory,

Baterje anodowe,  
Lampki „Philipsa“  
i t. p.

Lampy, świeczniki, ampie marmurowe, kuchenki elektryczne oszczędnościowe, żelazka elektryczne, które zabezpieczają przed porażeniem prądu.

Odkurzacze elektryczne za Zł. 275.

Odkurzacze elektryczne za Zł. 275.

Poduszki elektryczne, lampki na szafki nocne, stołowe, żarówki iluminacyjne, ozdobne, i oszczędnościowe.

**PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.**

**NA DOGODNYCH WARUNKACH.**

**GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE Ska z o. o. w WARSZAWIE**

**SKŁAD w BORYSŁAWIU Telefon 272.**

Żerdzie wiertnicze i druty pompowe „**LAURA**”

Stacje benzynowe „**META**“

Gazomierze „**ROTARY**” i części składowe

Garaze i hangary z blachy falistej

Czołgi „**CLETRAC**“

dla eksploatacji szybów naftowych e. c. t. e. c. t.